

## **Nowe inspiracje dla rozwoju Kościoła w Polsce**

Ważnym wydarzeniem ostatnich dni była wizyta „ad limina apostolorum” naszych biskupów w Watykanie. Zarówno spotkania z Ojcem św., jak również w poszczególnych dykasteriach Stolicy Apostolskiej stały się okazją spojrzenia na Kościół w Polsce z perspektywy Kościoła powszechnego. Biskupi, ale również i my wszyscy, otrzymaliśmy - poza umocnieniem w dobru - nowe inspiracje do pracy duszpasterskiej. Oby ten nowy duch, który powiał z Watykanu dopomógł nam w dalszym rozwoju Kościoła w Polsce.

\* \* \* \* \*

### **Ojciec św. Franciszek**

#### **Przemówienie Ojca Świętego skierowane do biskupów polskich przybyłych z wizytą "ad limina apostolorum"**

Drodzy Bracia w biskupstwie,

Pozdrawiam każdego z was i Kościoły partykularne, które Pan powierzył waszemu ojcowskiemu kierownictwu. Dziękuję arcybiskupowi Józefowi Michalikowi za jego słowa, a zwłaszcza za zapewnienie mnie, że Kościół w Polsce modli się za mnie i za moją posługę.

Można powiedzieć, że spotykamy się w przeddzień kanonizacji błogosławionego Jana Pawła II. Wszyscy nosimy w sercu tego Wielkiego Pasterza, który na wszystkich etapach swej misji – jako kapłan, biskup i papież – dał nam świetlany przykład zupełnego oddania się Bogu i Jego Matce oraz całkowitego poświęcenia się Kościołowi i człowiekowi. Towarzyszy on nam z Nieba i przypomina, jak ważna jest komunია duchowa i duszpasterska między biskupami. Jedność pasterzy w wierze, w miłości, w nauczaniu i trosce o dobro wspólne wiernych jest punktem odniesienia dla całej wspólnoty kościelnej i dla każdego, kto szuka pewnej orientacji w codziennym podążaniu drogami Pana. Nikt i nic niech nie wprowadza podziałów między wami, drodzy bracia! Jesteście wezwani, aby budować jedność i pokój zakorzenione w miłości braterskiej i by wszystkim dać tego podnoszący na duchu przykład. Z pewnością postawa taka będzie owocna i da waszemu wiernemu ludowi moc nadziei.

Podczas naszych spotkań w minionych dniach otrzymałem potwierdzenie, że Kościół w Polsce ma ogromny potencjał wiary, modlitwy, miłosierdzia i praktyki chrześcijańskiej. Dzięki Bogu wierni w Polsce licznie uczestniczą w sakramentach, istnieją wartościowe inicjatywy w zakresie nowej ewangelizacji i katechezy, istnieje szeroka działalność charytatywna i społeczna, zadowalająca liczba powołań kapłańskich. Wszystko to sprzyja chrześcijańskiej formacji osób, praktykowaniu z motywacją i przekonaniem, gotowości laikatu i duchownych do aktywnej współpracy w strukturach kościelnych i społecznych. Mając na uwadze, że dostrzega się również pewne osłabienie w różnych aspektach życia chrześcijańskiego, potrzeba rozeznania, poszukiwania przyczyn i sposobów zmierzenia się z nowymi wyzwaniami, takimi jak na przykład idea niczym nieskrępowanej wolności, tolerancja wroga lub nieufna względem prawdy czy niezadowolenie ze sprzeciwu Kościoła wobec panującego relatywizmu.

Przede wszystkim w sferze zwyczajnego duszpasterstwa chciałbym skoncentrować waszą uwagę na rodzinie, „podstawowej komórce społeczeństwa”, „miejscu, gdzie człowiek uczy się współżycia w różnorodności i przynależności do innych oraz gdzie rodzice przekazują dzieciom wiarę” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 66). Dziś małżeństwo często jest uważane za jakąś formę uczuciowej gratyfikacji, którą można ustanowić w jakikolwiek sposób oraz zmienić zależnie od wrażliwości każdego (por. tamże). Niestety wizja ta ma również wpływ na mentalność chrześcijan, powodując łatwość uciekania się do rozwodu lub faktycznej separacji. Duszpasterze wezwani są do postawienia sobie pytania, w jaki sposób pomóc tym, którzy żyją w tej sytuacji, aby

nie czuli się wykluczeni z Bożego miłosierdzia, z braterskiej miłości innych chrześcijan i z troski Kościoła o ich zbawienie; nad tym, w jaki sposób pomóc im, żeby nie porzucili wiary i wychowywali swoje dzieci w pełni doświadczenia chrześcijańskiego.

Z drugiej strony trzeba postawić sobie pytanie, jak udoskonalić przygotowanie młodych do małżeństwa, tak aby mogli coraz bardziej odkrywać piękno tej więzi, która – mocno oparta na miłości i odpowiedzialności – może pokonać próby, trudności, egoizmy przez wzajemne przebaczenie, naprawiając to, co grozi rozbiciem i nie popadając w pułapkę mentalności odrzucenia. Trzeba postawić sobie pytanie, w jaki sposób pomóc rodzinom żyć i docenić zarówno chwile radości, jak i chwile bólu i słabości.

Niech wspólnoty kościelne będą miejscami słuchania, dialogu, pocieszenia i wsparcia dla małżonków na ich wspólnej drodze i w ich misji wychowawczej. Niech rodziny zawsze znajdą w duszpasterzach wsparcie autentycznych ojców i przewodników duchowych, którzy będą je chronili przed zagrożeniami negatywnych ideologii i pomagali stawać się silnymi Bogiem i Jego miłością.

Perspektywa najbliższego Światowego Dnia Młodzieży, który odbędzie się w Krakowie w 2016 roku, każe mi myśleć o młodych, którzy – wraz ze starszymi – są nadzieją Kościoła. Dziś świat pełen narzędzi informatycznych daje im nowe możliwości komunikacji, ale jednocześnie ogranicza relacje interpersonalne, bezpośredni kontakt, wymianę wartości i wspólnych doświadczeń. Jednak w sercach młodzieży jest gorąca tęsknota za czymś głębszym, co dowartościowałoby w pełni ich osobowość. Trzeba wyjść naprzeciw temu pragnieniu.

Szerokie możliwości ku temu oferuje katecheza. Wiem, że w Polsce uczestniczy w niej większość uczniów w szkołach. Osiągają oni dobrą znajomość prawd wiary. Jednakże religia chrześcijańska nie jest abstrakcyjną wiedzą, ale egzystencjalną znajomością Chrystusa, osobistą relacją z Bogiem, który jest miłością. Być może trzeba położyć większy nacisk na kształtowanie wiary przeżywanej jako relacja, w której doświadczają się radości bycia kochanym i zdolnym do kochania. Trzeba, by wzrastała troska katechetów i duszpasterzy, żeby nowe pokolenia mogły odkryć pełną wartość sakramentów jako uprzywilejowanego miejsca spotkania z żywym Chrystusem i jako źródła łaski. Niech ludzie młodzi będą zachęceni do udziału w ruchach i stowarzyszeniach, których duchowość jest oparta na Słowie Bożym, liturgii, życiu wspólnotowym i świadectwie misyjnym. Niech znajdą również możliwości wyrażania swej dyspozycyjności i młodzieńczego entuzjazmu w dziełach miłosierdzia krzewionych przez parafialne czy szkolne koła „Caritas”, lub w innych formach wolontariatu czy zaangażowania misyjnego. Niech ich wiara, miłość i nadzieja umacniają się i rozkwitają w konkretnym zaangażowaniu w imię Chrystusa.

Moja trzecia uwaga, którą chciałbym wam polecić dotyczy powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Wraz z wami dziękuję Panu, że w minionych dekadach powołał na polskiej ziemi wielu robotników na swoje żniwo. Wielu dzielnych i świętych polskich księży z poświęceniem pełni swoją posługę, czy to w swoich Kościołach lokalnych, czy też za granicą i na misjach. Niech jednak Kościół w Polsce nadal niestrudzenie modli się o nowe powołania do kapłaństwa! Na was, drodzy biskupi spada zadanie zapewnienia, aby ta modlitwa przełożyła się na konkretne zaangażowanie w duszpasterstwie powołaniowym i na dobre przygotowanie kandydatów w seminariach.

W Polsce, dzięki obecności dobrych uniwersytetów i wydziałów teologicznych, seminarzyści uzyskują solidne przygotowanie intelektualne i duszpasterskie. Musi mu zawsze towarzyszyć formacja ludzka i duchowa, aby żyli w intensywnej, osobistej relacji z Dobrym Pasterzem, byli ludźmi wytrwałej modlitwy, otwartymi na działanie Ducha Świętego, wielkodusznymi, ubogimi w duchu, pełnymi żarliwej miłości do Pana i bliźniego.

W posłudze kapłańskiej światło świadectwa mogłoby być przyćmione lub „ukryte pod korcem”, jeśli zabrakłoby ducha misyjnego, chęci „wyjścia” w nieustannie ponawianym nawróceniu misyjnym, żeby szukać – także na peryferiach – i iść do tych, którzy oczekują na Dobrą Nowinę Chrystusa. Ten styl apostołski wymaga również ducha ubóstwa, wyrzeczenia, aby być wolnymi w głoszeniu i szczerymi w dawaniu świadectwa miłosierdzia. W związku z tym przypominam słowa błogosławionego Jana Pawła II: „Od nas wszystkich, kapłanów Jezusa Chrystusa, oczekuje się, abyśmy «byli» wierni wobec wzoru, jaki nam zostawił. Abyśmy więc byli «dla drugich». A jeżeli «mamy», żebyśmy także «mieli dla drugich». Tym bardziej, że jeśli mamy — to mamy «od drugich» (...). Stylem życia bliscy przeciętnej, owszem, raczej uboższej rodziny” (Przemówienie do alumnów, księży i zakonników, Szczecin, 11.06.1987).

Nie zapomnijmy drodzy Bracia o powołaniach do życia konsekrowanego, zwłaszcza żeńskich. Jak zauważyliście, niepokoi spadek liczby osób wstępujących do zgromadzeń zakonnych także w Polsce: jest to zjawisko złożone, o wielorakich przyczynach. Życzę, aby żeńskie instytuty zakonne mogły być nadal, w sposób odpowiedni do naszych czasów, uprzywilejowanym miejscem umacniania się i rozwoju ludzkiego i duchowego kobiet. Niech zakonnice będą gotowe stawić czoła nawet trudnym i wymagającym zadaniom i misjom, które jednak dowartościują ich zdolności intelektualne, emocjonalne i duchowe, ich talenty i charyzmaty osobiste. Módlmy się o powołania żeńskie i towarzyszymy z szacunkiem naszym siostram, które często w milczeniu i niepostrzeżenie poświęcają swoje życie dla Boga i dla Kościoła, w modlitwie, w pracy duszpasterskiej i charytatywnej.

Na zakończenie zachęcam was do troski o ubogich. Także w Polsce, pomimo aktualnego rozwoju gospodarczego kraju, jest wielu potrzebujących, bezrobotnych, bezdomnych, chorych, opuszczonych, a także wiele rodzin – zwłaszcza wielodzietnych – bez wystarczających środków do życia i wychowywania dzieci. Bądźcie blisko nich! Wiem jak dużo czyni w tej dziedzinie Kościół w Polsce, okazując wielką hojność nie tylko w ojczyźnie, ale także w innych krajach świata. Dziękuję wam i waszym wspólnotom za to dzieło. Nadal zachęcajcie waszych kapłanów, zakonników i wszystkich wiernych, by mieli „wyobraźnię miłosierdzia” i zawsze ją praktykowali. Nie zapominajcie też o tych, którzy z różnych powodów opuszczają kraj i starają się budować nowe życie poza jego granicami. Ich rosnąca liczba oraz ich potrzeby wymagają być może większej uwagi ze strony Konferencji Episkopatu. Towarzyszcie im z odpowiednią troską duszpasterską, aby mogli zachować wiarę i tradycje religijne narodu polskiego.

Drodzy bracia, dziękuję wam za waszą wizytę. Zanieście moje serdeczne pozdrowienie do waszych Kościołów lokalnych i do wszystkich rodaków. Maryja Dziewica, Królowa Polski niech wstawia się za Kościołem w waszym kraju: niech chroni pod swym płaszczem kapłanów, zakonników i zakonnice oraz wszystkich wiernych, i wyprasza dla każdego i dla każdej wspólnoty pełnię łaski Pana. Módlmy się do Niej wspólnie: *Sub tuum praesidium confugimus, Sancta Dei Genitrix, nostras deprecationes ne despicias in necessitatibus, sed a periculis cunctis libera nos semper, Virgo gloriosa et benedicta.*

Watykan, 7 lutego 2014 r.

## **Polski Kościół po „ad limina Apostolorum” - ku „misyjnemu nawróceniu”**

Intensywny tydzień polskich biskupów w Wiecznym Mieście, spotkania na modlitwie i rozmowach z Następcą Piotra oraz jego współpracownikami to „laboratorium”, w którym wypracowywany był program Kościoła w Polsce na najbliższe lata. Przedstawiciele Episkopatu Polski spotkali się w pięciu grupach z Ojcem Świętym, przedstawiając sytuację w swoich diecezjach, a także jako cała Konferencja. Odwiedzili poszczególne dykasterie, dyskutując o różnych dziedzinach życia polskiego Kościoła.

### **Stan relacji Kościół-państwo**

Kwestie te były przedmiotem wizyty przedstawicieli Episkopatu w Sekcji ds. Relacji Stolicy Apostolskiej z Państwami watykańskiego Sekretariatu Stanu, na której czele stoi abp Dominique Mamberti.

Ogólny przegląd sytuacji w relacjach państwa i Kościoła w Polsce przedstawił przewodniczący grupie biskupów kard. Stanisław Dziwisz. Metropolita krakowski poprosił o uzupełnienie swojego wystąpienia przez współprzewodniczącego Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu abp. Leszka Sławoja Głódzia oraz przewodniczącego Kościelnej Komisji Konkordatowej abp. Stanisława Budzika. Krótkie wystąpienia na ten temat zaprezentowali także przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Józef Michalik, wiceprzewodniczący KEP abp Stanisław Gądecki.

Jak poinformował KAI sekretarz Episkopatu Polski bp Wojciech Polak, wśród bardziej szczegółowych informacji było omówienie prac nad przekształceniem Funduszu Kościelnego w dobrowolny odpis podatkowy 0,5 proc. – Sam abp Mamberti powiedział, że to nie jest reforma całego systemu finansowania Kościoła, co my też podkreślaliśmy w rozmowach z rządem. Chodzi tu o zamianę Funduszu Kościelnego, którego materia jest konkretnie określona, w dobrowolny odpis

podatkowy – powiedział bp Polak. Przypomniął, że zasadniczy sposób finansowania Kościoła w Polsce oparty jest na dobrowolności ofiar wiernych.

Podczas spotkania mowa była także o „kwestiach ogólnie związanych z sytuacją sekularyzującej się Europy, sekularystycznych ruchów, a także pewnych skrajnych głosów, które dotyczą relacji wobec Kościoła, zjawisk antyklerykalizmu, czy ataków i zarzutów stawianych Kościołowi” – powiedział bp Polak.

W tym kontekście abp Mamberti podkreślał, że Kościół w Polsce musi mieć świadomość, iż przed zbliżającymi się wyborami do Parlamentu Europejskiego takie radykalne postulaty niektórych ugrupowań będą formułowane coraz częściej i że powinno to być przedmiotem troski Kościoła. – Żebyśmy pamiętali, że jesteśmy wspólnie w Europie. Oczywiście my musimy troszczyć się o to, by była ona oparta na chrześcijańskich zasadach – dodał.

„Kościół nie może natomiast zmierzać do tego, by z tej Europy wyjść. Jesteśmy Kościołem, który żyje w Europie, natomiast [musimy] bronić też przed ekstremizmami, które by uderzały w to, co jest naszym wspólnym europejskim domem” – podkreślił sekretarz generalny KEP.

Podczas spotkania, zwracając się do prymasa Polski abp. Józefa Kowalczyka, byłego nuncjusza apostolskiego w Polsce, abp Mamberti dziękował także za funkcjonowanie konkordatu, który nazwał wzorcowym dla innych państw i systemów prawnych. – Myślę, że było to nie tylko osobiste uznanie dla pracy abp. Kowalczyka, ale też dla tego prawa, które istnieje dziś w Polsce – dodał bp Wojciech Polak.

Kard. Kazimierz Nycz dodał, że była też mowa o sprawach katechezy w Polsce, ale od strony jej „oprzyrządowania” prawnego. W sumie okazało się, że nie ma jakichś wielkich spraw czy problemów przy realizowaniu postanowień konkordatowych. Komisja Konkordatowa przygląda się temu wszystkiemu, ale nie ma szczególnie wielkich pól do działania, bo przynajmniej na razie wszystko idzie bardzo dobrze. Ponadto rozmawialiśmy o innych sprawach, którymi żyje Sekretariat Stanu, a więc o problemach Kościoła na świecie, o Ukrainie i kilku innych zagadnieniach – dodał metropolita warszawski.

### **Kongregacja Nauki Wiary - wierność doktrynie przełożona na duszpasterstwo**

W Kongregacji Nauki Wiary polscy biskupi zostali przyjęci 4 lutego, przez jej prefekta kard. Gerharda Ludwiga Müllera i cały skład Kongregacji, łącznie z promotorem sprawiedliwości. Podstawowe tematy referował ks. abp Stanisław Budzik wskazując na trzy główne zagadnienia: przekaz wiary, nauczanie teologii i przygotowanie tych, którzy są nauczycielami wiary.

Abp Budzik wspomniął o listach KEP o Bożym Objawieniu, Intronizacji Chrystusa Króla oraz list związany ze wszystkimi zagadnieniami, dotyczącymi wróżb, parareligijnych spraw, który był wyrazem troski polskich biskupów o czystość wiary. W swoim wystąpieniu arcybiskup przytoczył m. in. dane statystyczne, zwracając uwagę m. in., że na 12 wydziałach teologicznych studiuje ok. 5 tys. osób. Ponadto poruszono temat zbytnej „medializacji” pracy egzorcystów, lawinowy wzrost Mszy św. o uzdrowienie a także problematykę związaną z ideologią gender.

- W odpowiedzi na podsumowanie naszej pracy, prefekt Kongregacji przypomniał, jak ważną rzeczą w chrześcijaństwie jest doktryna oraz bycie wiernymi głosicielami prawd wiary. Kard. Müller bardzo wdzięcznie spogląda na wierność Kościoła w Polsce, głoszącemu podstawowe prawdy wiary, które płyną z Bożego Objawienia – mówił KAI bp Polak. Dodał, że prefekt Kongregacji zwrócił uwagę na fałszywe interpretacje mówiące o tym, że bardziej dziś trzeba zwracać uwagę na duszpasterstwo, mniej na samą doktrynę. Stwierdził, że nie można rozłączać tych dwóch dziedzin, gdyż duszpasterstwo pozbawione solidnych fundamentów Bożego Objawienia, istoty chrześcijańskiej wiary, jest w istocie duszpasterstwem pustym.

"W podobny sposób, gdybyśmy rzecz odwrócili, czyli dbali jedynie o reguły i zasady wiary bez szukania sposobów przełożenia tych zasad na konkretne życie Kościoła, duszpasterstwa, też żylibyśmy w izolacji" - mówił bp Polak po spotkaniu w Kongregacji Nauki Wiary. Dodał, że w tej dziedzinie kard. Müller zalecał równowagę dodając, że papież Franciszek sam głosi te prawdy w sposób duszpasterski, pastoralny, starając się przekładać je na rzeczywistość Kościoła i trafiać do ludzi. Kongregacja ds. Nauki Wiary ma natomiast dbać o wierność doktrynie, zapewniać solidne fundamenty duszpasterstwa.

Zdaniem bp Polaka był to dla polskich biskupów jasny sygnał, że dbałość o przekaz wiary jest priorytetem Kościoła powszechnego, nie tylko lokalnego, w Polsce. Pastoralne ujęcie jest zawsze konieczne, ale tak, jak prosi papież Franciszek - na gruncie solidnej nauki wiary.

Na spotkaniu w Kongregacji Nauki Wiary - informował bp Polak - był obecny promotor sprawiedliwości, odpowiedzialny za kwestie nadużyć seksualnych. Biskupi zapewnili, że wytyczne Episkopatu Polski, które zostały posłane do Watykanu do zatwierdzenia, zostaną uzupełnione lub zmienione, jeżeli Kongregacja zgłosi jakiegokolwiek uwagi. - Ewentualnego doprecyzowania dotyczy także dokument o apostazji, na którego recognitio [zatwierdzenie - KAI] czekamy.

### **Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej - szkoła katolicka nadzieją na przekazanie wartości**

Nie ma niczego ważniejszego dla dobra przyszłości społeczeństwa niż solidne wychowanie młodego pokolenia – powiedział biskupom polskim prefekt Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej, kard. Zenon Grocholewski. Polski purpurat kurialny zaznaczył, że dzisiaj wychowanie jest wyzwaniem szczególnie trudnym ze względu na różne prądy ideologiczne, które chcą narzucić własną wizję nie respektując prawa rodziców do wychowania. "To było typowe dla wszystkich reżimów dyktatorskich. W czasie komunizmu chciano powiedzieć, co jest dobre, co jest złe uczniom, a rodziców lekceważono" - wskazał kard. Grocholewski.

Zwrócił też uwagę na wpływ Internetu, w którym młody człowiek może znaleźć, co chce a także na brak proporcji pomiędzy tym, co mówią nauczyciele, a tym, co uczniowie słyszą w domu. Jeszcze inny przekaz młody człowiek czerpie z mediów, co w sumie prowadzi do dezorientacji. "Bardzo trudno jest wychowywać, kiedy nie ma współpracy wszystkich. Walczymy właśnie o współpracę między rodziną, szkołą, Kościołem. Wtedy to daje wyniki. Natomiast dzisiaj jest to trudne, dlatego z naszej strony wymaga dużo większego wysiłku" – podkreślił kard. Grocholewski.

Zdaniem watykańskiego hierarchy jednym z najważniejszych wyzwań, przed jakimi stoją dziś Kościół i wierni, jest świadomość i obrona tożsamości katolickiej. „Musimy starać się przekazywać nasze zasady wychowania, które moim zdaniem są sprawdzone, solidne, wiekowe, i które cieszą się uznaniem na całym świecie. Musimy starać się przekonywać społeczeństwa do tych zasad wychowawczych” - tłumaczył kard. Grocholewski.

Natomiast problemy związane z wychowaniem w rodzinach oraz edukacji religijnej młodzieży, ale także dorosłych, poruszył bp Marek Mendyk, przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. W swoim 15-minutowym wystąpieniu przedstawił on główne zadania, jakie podejmuje Komisja w obszarze szeroko rozumianej edukacji katolickiej oraz problemy związane z wychowaniem religijnym w kontekście nauczania religii w polskiej szkole.

W pierwszej części bp Mendyk zwrócił uwagę na problemy związane z wychowaniem w rodzinach. Są one często konsekwencją trudnej sytuacji religijno-moralnej, jaka panuje w rodzinie. Prawdziwym wyzwaniem dla duszpasterstwa, dla katechezy i wychowania chrześcijańskiego jest nie tylko dążenie do zagwarantowania rodzinie pierwszoplanowej roli w wychowaniu, ale również przychodzenie jej z pomocą. Działania takie są konieczne, wskazywał biskup, ponieważ wiele rodzin przeżywa trudności, którym same nie mogą sprostać.

Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP zaznaczył, że coraz więcej jest rodzin niepełnych i rozbitych. Stan ten jest pogłębiany tendencjami pomniejszania roli i znaczenia rodziny w życiu społecznym, co widać w coraz mocniej narzucanej nam ideologii gender. Przejawem tego są różnego typu frustracje, także zachowania patologiczne: przestępczość, narkomania, pijaństwo, hazard. Prawdziwą pomocą rodzinie może okazać się w tym względzie katecheza skierowana do rodzin – mówił biskup relator.

Problem, który zauważamy, to nie tylko kryzys wychowania, ale także kryzys wychowawców – kontynuował bp Mendyk. Wprowadzie szkoły podejmują pewne działania na rzecz pedagogizacji rodziców, bardzo ożywiły się w szkołach sztaby rzeczników praw dziecka, napiętnowane są wszelkie formy przemocy wobec dzieci i młodzieży, a jednak zauważamy, że polska szkoła z trudem radzi sobie z problemem wychowania.

Legnicki biskup pomocniczy wskazał też na możliwości wyjścia z takiej sytuacji. Podkreślił, że ogromną szansą i polem do odważniejszego zagospodarowania przestrzeni wychowania może być rozwój szkolnictwa katolickiego w Polsce. Szkoła katolicka nie tylko uczy, także wychowuje, kształtuje, formuje mądrych, dobrze wykształconych i gotowych do w pełni świadomego i odpowiedzialnego dorosłego życia dzieci i młodzież. Uwrażliwia na potrzeby innych. To są szkoły

z wartościami. W szkołach katolickich kładzie się duży nacisk na kultywowanie tradycji religijnych i patriotycznych.

W przypadku osób dorosłych ważnym obszarem, który wymaga odważnego działania jest religijna edukacja dorosłych – wskazywał bp Mendyk. To jest szczególne pole dla nowej ewangelizacji nie tylko w aspekcie zaangażowania świeckich w życie Kościoła, ale także jako szczególne wsparcie dla podejmowanej systematycznej katechezy dzieci i młodzieży.

- Przez lata katechezy szkolnej koncentrowaliśmy się na nauczaniu religijnym dzieci i młodzieży, pozostawiając tym samym, niejako „na boku” osoby dorosłe. Straciliśmy przez to możliwość oddziaływania na oba pokolenia, dlatego, że dzieci znajdują się pod silniejszym wpływem środowiska rodzinnego niż katechizacji, która odbywa się dwa razy w tygodniu – powiedział bp Mendyk. Jego zdaniem, bez katechezy dorosłych nie ma możliwości przejścia od modelu duszpasterstwa usługowego do modelu duszpasterstwa inspirowanego.

Wobec różnych problemów, jakie dzisiaj dotyczą nauczania religijnego i wychowania katolickiego w polskiej szkole, bp Marek Mendyk zwrócił uwagę na dwa: właściwe usytuowanie nauczania religii w programie szkolnym, tak jak to gwarantuje Konstytucja RP i zapisy konkordatowe oraz stała formacja katechetów – duchownych i świeckich.

Zarówno właściwe przygotowanie na etapie studiów podstawowych, jak i późniejsza formacja katechetów budzą uzasadnione nadzieje, że nawet w obliczu przemian społecznych i kulturowych nauczanie religii w Polsce będzie realizować wszystkie założone funkcje - wskazywał biskup.

Doświadczenie 24 lat obecności nauczania religii w systemie szkolnym pokazuje, że aby utrzymać aktualny poziom kompetencji i motywacji, konieczna jest formacja nauczycieli religii zarówno w aspekcie religijnym, jak i dydaktycznym. Wiele już się dokonało w tym zakresie, ale też wiele jest jeszcze do zrobienia. Z tego względu konieczne jest organizowanie rekolekcji, dni skupienia, a także studiów podyplomowych, wykładów i różnego rodzaju warsztatów – zakończył bp Mendyk.

### **Wyzwania życia konsekrowanego**

O tym, jak ważną rzeczą dla Kościoła jest to szczególne powołanie, jakim Chrystus obdarza niektóre kobiety i mężczyzn wzywając ich do szczególnego poświęcenia się i pójścia przez życie drogą rad ewangelicznych – mówiono podczas spotkania biskupów w Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Jednym z uczestników spotkania był abp Marek Jędraszewski, arcybiskup łódzki.

Szczególną uwagę poświęcono kobietom wybierającym drogę „dziewicy” i „wdowy” konsekrowanej. Zjawisko to można coraz częściej obserwować także w Polsce. „Ku mojemu zaskoczeniu, nie mamy jeszcze dyrektorium, które określałoby formację i opiekę nad osobami, które decydują się do podjęcia tego typu służby w Kościele. Istnieją pewne opracowania na poziomie diecezjalnym, ale nie na poziomie Konferencji Episkopatu Polski” – powiedział abp Jędraszewski. Kongregacja zwróciła się do polskich biskupów, aby przesłali materiały do opracowania dokumentu, który miałby w tej kwestii zastosowanie w całym Kościele powszechnym.

Sekretarz Kongregacji, abp José Rodríguez Carballo przypomniał o zaaprobowanej przez papieża Franciszka inicjatywie, aby przyszły rok - 2015 - obchodzić jako Rok Życia Konsekrowanego. „Jest ono ważną częścią życia Kościoła, świadectwem, co to znaczy poświęcić całe życie Chrystusowi odpowiadając na Jego powołanie. Obchody takiego roku są też wezwaniem, aby biskupi diecezjalni troszczyli się o jak najlepszą współpracę między księżmi diecezjalnymi a zakonnikami i zakonniceami a także między zakonami i instytutami życia konsekrowanego. Powinniśmy promować dialog, zrozumienie i współpracę tym bardziej, że każdy pragnie trwać przy swoim charyzmacie a z drugiej strony występują coraz większe problemy z powołaniami zakonnymi” – powiedział abp Jędraszewski.

Przypomniał, że Polska nadal jest uważana za „zagłębienie” powołań kapłańskich i zakonnych. Arcybiskup zwrócił uwagę, że niestety od kilku lat także Polskę dotyka kryzys powołań zwłaszcza do życia w zakonach żeńskich. Wynika to nie tylko z kryzysu wiary w społeczeństwie, ale także z kryzysu demograficznego, rodziny, emigracji młodego pokolenia w poszukiwaniu pracy. Do tego dochodzi panujący powszechnie zlaicyzowany styl życia i postawa konsumpcyjna. „To na pewno nie ułatwia decyzji, by w sposób radykalny pójść za Chrystusem. Z drugiej strony ci, którzy

postanawiają iść tą drogą stają się znakiem sprzeciwu wobec współczesnego świata i świadkami Ewangelii” – powiedział metropolita łódzki.

### **Kongregacja ds. Biskupów – o wyzwaniach w pasterskiej posłudze**

Nowa ewangelizacja, duszpasterstwo rodzin i obecność Kościoła katolickiego w mediach były tematami rozmów biskupów w Kongregacji ds. Biskupów w Watykanie. Pasterzy polskiego Kościoła powitał prefekt tej dykasterii kard. Marc Ouellet. O wyzwaniach stojących przed biskupami w Polsce mówił kard. Kazimierz Nycz, metropolita warszawski. W swej relacji poruszył trzy tematy: nowej ewangelizacji, duszpasterstwa rodzin i obecności Kościoła katolickiego w mediach. „Prefekt podkreślał, że to na tych obszarach spoczywa wielka odpowiedzialność biskupów jako nauczycieli wiary. Życzył nam, aby w duszpasterstwie młodzieży i dorosłych zawsze centralne miejsce zajmował Chrystus” – powiedział KAI po spotkaniu biskup legnicki Stefan Cichy. Kard. Ouellet podkreślił też, że we wszystkich tych dziedzinach szczególną rolę spełnia duszpasterstwo młodzieży przypominając, że polski Kościół jest organizatorem Światowego Dnia Młodzieży w 2016 r. w Krakowie.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono misji, jaką ma odgrywać biskup we wspólnocie diecezjalnej. Podkreślano też rolę internetu w ewangelizowaniu młodego pokolenia.

Z uznaniem mówiono także o inicjatywie arcybiskupa łódzkiego Marka Jędraszewskiego z okazji Roku Wiary, jaką były „Rozmowy w katedrze”. Spotkały się one nie tylko z wielkim zainteresowaniem ludzi, ale i mediów.

### **Kongregacja ds. Duchowieństwa - formacja kapłanów, by nie zamykali się w sobie**

O duszpasterstwie powołań kapłańskich, formacji formatorów kapłańskich, samotności współczesnego księdza, a także wagi głoszenia i słuchania słowa Bożego rozmawiali biskupi w Kongregacji ds. Duchowieństwa. „W naszej diecezji staramy się bardzo pomagać wraz z bp. Cichym księżom we wszystkich aspektach. Prowadzimy przede wszystkim duszpasterstwo dla duszpasterzy, formację formatorów” – powiedział KAI po spotkaniu legnicki biskup pomocniczy Marek Mendyk.

Podczas rozmów podkreślano, że jednym z najważniejszych zadań Kościoła jest duszpasterstwo powołań kapłańskich i formacja księży. „Oczywiście w tych aspektach nie wystarczy tylko opieka biskupa nad księżmi, ale ważna jest wzajemna pomoc kapłanów” – podkreślił bp Mendyk. Mówiono także o samotności kapłana w dzisiejszych czasach. „Każdy z księży ma różne doświadczenia życiowe, dlatego jako biskupi nie możemy pod kątem duszpasterstwa patrzeć tylko na umiejętności kapłana, ale także na warunki, w jakich żyje, jego psychikę, kondycję duchową, czy jest w stanie sobie poradzić z postawionymi przed nim zadaniami” – powiedział bp Mendyk.

Podkreślano wagę formacji formatorów kapłańskich nie tylko na etapie przygotowania do święceń kapłańskich, ale także i potem. „Od wielu lat w naszej diecezji wielką wagę przykładamy do formacji księży. Staramy się przekonywać księży, aby permanentną formację stawiali w centrum swego kapłańskiego życia, uczestniczyli w miarę często w rekolekcjach, dniach skupienia, przez co dbaliby o duchową odnowę. Muszą też budować wspólnotę kapłańską. Tym bardziej, że młodzi kapłani często po wykonaniu swojej pracy duszpasterskiej mają skłonność do zamykania się w swoim domu. Musimy budować i ożywiać wspólnotę kapłańską. Dopóki tego nie zrobimy, to nie będziemy w stanie zbudować wspólnoty wiernych. To są działania sprzężone” – powiedział bp Mendyk.

Zwracano także uwagę, że w przypadku kapłanów ważne jest nie tylko głoszenie słowa Bożego, ale i jego słuchanie. „Wiara rozwija się wraz z głoszeniem i słuchaniem słowa Bożego. Kościół nie jest tylko tam, gdzie jest jego administracja, struktury, ale przede wszystkim tam, gdzie jest głoszone i słuchane słowo Boże” – podkreślił bp Mendyk. Wskazał też na potrzebę skupienia się nie tylko na duszpasterstwie młodych ludzi, ale także zwrócenia uwagi na zaniedbane duszpasterstwo dorosłych. „Gdy chcemy zbudować żywą wspólnotę parafialną, to musimy dbać o religijną i duchową kondycję dorosłych” – zaznaczył biskup.

Mówiono także o kompetencjach watykańskich dykasterii. Sprawy katechezy dawniej należały do Kongregacji ds. Duchowieństwa, a teraz zajmuje się nią Papieska Rada ds. Nowej

Ewangelizacji, zaś sprawy seminariów duchownych przeszły z Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej do Kongregacji ds. Duchowieństwa.

Bp Cichy ujawnił, że rozmawiano także na temat skarg składanych w Kongregacji przez księży na biskupów. Pytano, czy nie można przyspieszyć rozpatrywania tego typu spraw. W tym kontekście przypomniano, że bardzo często księża odwołują się do wyższych instancji, np. do Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej.

### **Kongregacja dla Kościołów Wschodnich – problemy grekokatolików**

Ważną dla biskupów grekokatolickich była wizyta w Kongregacji Kościołów Wschodnich. „Byliśmy tam tylko we dwóch z bp Eugeniuszem. Spotkaliśmy się między innymi z prefektem Kongregacji kardynałem Leonardo Sandrim i sekretarzem abp. Cyrilem Vasilem SJ i rozmawialiśmy o codziennym życiu naszego Kościoła. Poruszyliśmy praktycznie wszystkie ważne dla nas kwestie m.in. związane z duszpasterstwem, sytuacją materialną, powołaniami kapłańskimi i zakonnymi. Niestety od lat nie mamy powołań do naszych wspólnot zakonnych” – powiedział po spotkaniu bp Juszcak i dodał, że mimo trudności Kościoła grekokatolickiego w Polsce z optymizmem patrzy w przyszłość.

Bp Juszcak wyraził żal, że do Kongregacji Kościołów Wschodnich nie poszła z nimi grupa biskupów z Kościoła rzymskokatolickiego. „Dobrze by było, gdyby przyszli biskupi także z tych diecezji łańskich, którzy mają na swoich terenach duże skupiska grekokatolików. Choćby dlatego, aby wiedzieć, że jest to wspólnota eklezjalna i ma swoje struktury, związki z Watykanem, że ma też swoją specyfikę, potrzeby i problemy. Nasze wspólnoty są małe i rozproszone, ale za to niezwykle oddane i przywiązane do swojej tradycji. Brakowało nam biskupów łańskich” – powiedział bp Juszcak.

### **O zaangażowaniu świeckich w ewangelizację**

Z uznaniem Watykanu spotkało się zaangażowanie polskich katolików świeckich w nową ewangelizację - poinformował abp Józef Kupny, który podczas wizyty ad limina apostolorum zaprezentował sytuację ruchów i stowarzyszeń katolickich w Polsce przed Papieską Radą ds. Świeckich.

Metropolita wrocławski wskazał na dynamiczny rozwój ruchów i stowarzyszeń katolickich w Polsce zastrzegając, że ulegają one niekiedy przeobrażeniom tracąc liczbę swoich członków, szczególnie wśród znanych i tradycyjnych. W ich miejsce powstają nowe, niektóre z nich mają charakter diecezjalny i nie są nawet rejestrowane w Ogólnopolskiej Radzie Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. „Działają prężnie i mocno angażują się w nową ewangelizację. Świeccy wychodzą na ulice i przeprowadzają różne akcje. Co jest charakterystyczne nie są one inspirowane przez kapłanów, ale duchowni ich wspierają i im towarzyszą. To oni w głównej mierze biorą na siebie ciężar nowej ewangelizacji. Stanowią wielką podporę i nadzieję dla Kościoła w Polsce. Ruchy i stowarzyszenia są wielkim skarbem Kościoła w Polsce, w tym tak zasłużone jak na przykład liczący ponad milion członków Żywy Różaniec” – zaznaczył metropolita wrocławski.

Abp Kupny zwrócił uwagę na pewne grupy o charakterze zbyt integrystycznym, które stwarzają pewne problemy, ale jest ich znikoma mniejszość.

Metropolita wrocławski wskazał też na konieczność takiej formacji w ruchach i stowarzyszeniach katolickich, która pozwalałaby na większe zaangażowanie ewangeliczne w miejscach, gdzie są one obecne. „Tak, aby ich członkowie przemieniali w duchu Ewangelii także struktury społeczne” – zaznaczył abp Kupny. Wskazał na bardzo dobry przebieg obchodzonego w 2013 r. a ustanowionego przez papieża Benedykta XVI Roku Wiary.

Bardzo ważnym punktem spotkania były rozmowy na temat przygotowań do Światowego Dnia Młodzieży w Polsce.

W spotkaniu w Papieskiej Radzie ds. Świeckich wzięli także m. in. udział kardynałowie: Stanisław Dziwisz z Krakowa i Kazimierz Nycz z Warszawy.

Jak zauważył abp Kupny podczas wszystkich spotkań w watykańskich dykasteriach ich przewodniczący zachęcali biskupów polskich, aby „weszli w ducha nauczania i działania papieża Franciszka”. „Abyśmy byli bardzo blisko ludzi, swoich kapłanów, ze sobą i zanosili Boga we wszystkie środowiska. Zachęcano nas do zerwania ze stereotypami i zbliżenia do każdego człowieka. Nie jest prawdziwa też opinia niektórych środowisk, że papież Franciszek wyznacza



pewne kierunki działania a polski Episkopat nie nadaża za nimi. Naprawdę nie ma żadnych powodów do przeciwstawienia papieża i polskich biskupów. Przypominano nam, że nie jesteśmy wyjątkiem i podobnie dzieje się w innych krajach, gdzie różne grupy starają się przeciwstawić papieża i biskupów. Jest to sztuczne i nieprawdziwe” – powiedział abp Kupny.

### **Kultura a wiara: znaczenie doświadczenia polskiego**

Szczególne znaczenie Polski na mapie europejskiego katolicyzmu, obecnie przeżywane procesy sekularyzacyjne i różnorodność polskiego katolicyzmu - to zdaniem kard. Gianfranco Ravasiego, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Kultury, trzy powody, dla których wizyta przedstawicieli polskiego Episkopatu była dla tej watykańskiej dykasterii szczególnie ważna.

Zdaniem bp. Wiesława Meringa, przewodniczącego Rady KEP ds. Kultury i Dziedzictwa Kulturowego, który przewodził grupie biskupów, dyskusja była interesująca i nie pozostała na poziomie ogólników, ale odnosiła się do konkretnych problemów związanych z kulturą, wobec których Kościół powinien się ustosunkować.

W wypowiedzi dla KAI bp Mering podkreślił, że kard. Ravasi, jak i inni przedstawiciele Papieskiej Rady byli doskonale przygotowani do spotkania, bardzo dobrze zaznajomieni ze zjawiskami kulturowymi i przemianami społecznymi dziejącymi się w Polsce. „To znacznie ułatwiało dyskusję i pozwoliło zająć się bardzo konkretnymi problemami i szukaniem odpowiedzi na nie” – powiedział bp Mering.

Hierarcha zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo ideologii gender, z agresywną i bluźnierczą wobec chrześcijaństwa pseudosztuką oraz rolą mediów w kreowaniu kultury. Podkreślił pozytywny i coraz bardziej świadomy udział świeckich w kreowaniu rzeczywistości społecznej i kulturowej oraz dobrą współpracę pomiędzy władzami samorządowymi i państwowymi a Kościołem w kwestii ochrony dóbr kultury.

Bp. Meringa ucieszyła informacja o tym, że problemy te są znane i dokładnie analizowane, a niebawem na niektóre z nich powinniśmy doczekać się także odpowiedzi.

Kard. Ravasi wskazał na Polskę jako na kraj mający w sobie silny rys katolicki. Ma świadomość, że Polska przeżywa aktualnie procesy sekularyzacyjne, które były udziałem innych krajów europejskich, i które objawiają charakterystykę agresywną wobec chrześcijaństwa. „One mogą przysparzać wiele problemów, więc zasługują na to, by być analizowane także z naszej strony i dobrze poznane. Dlatego świadectwo biskupów polskich o tych problemach staje się bardzo znaczące także dla nas tutaj” – podkreślił przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury.

Jak zaznaczył, „polski Episkopat, naród polski, a tym samym chrześcijaństwo polskie, objawiają w sobie wielokolorowość, pewną różnorodność. Chrześcijaństwo ma więc wewnątrz swego łona wiele odcieni, jednak ta wielość każe zrozumieć, że trzeba sprawiać, aby chrześcijaństwo było coraz bardziej dowartościowane, nie tyle przez postawę obronną, w wymiarze apologetycznym, ale by było gotowe także wyjść na ulice. Ale żeby wyjść na ulice, musi najpierw odebrać odpowiednią formację o wysokiej jakości. Oto dlaczego potrzeba wysokiej jakości klasy nie tylko politycznej, ale również kulturowej i społecznej odpowiednio wykwalifikowanej. Oto dlaczego Episkopat powinien być gotowy także zaryzykować nawet zdając sobie sprawę z konieczności obrony własnej tradycji. Powinien być gotowy, by wspierać ruchy, inicjatywy, środki wyrazu, które liczą się z kulturą i społeczeństwem, wchodząc w nie” – stwierdził po spotkaniu kard. Ravasi.

W spotkaniu wzięli udział: bp Wiesław Mering, bp Jan Kopiec, bp Roman Pindel, bp Andrzej Siemieniowski i bp Józef Górzyński.

### **Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu – niełatwa sytuacja mediów katolickich**

Przewodniczący Rady ds. Środków Społecznego Przekazu Konferencji Episkopatu Polski, abp Wacław Depo przypomniał, że 80 proc. rynku medialnego to media świeckie: publiczne i prywatne. Dlatego media katolickie szeroko pojęte: czasopisma, radio i telewizja stanowią niewielką część wszystkich polskich mediów. Podał przykład, że na rynku prasowym katolickie wydawnictwa są w mniejszości. Np. miesięczny nakład wszystkich czasopism katolickich wynosi ok. 0,5 mln egzemplarzy, gdy dwa popularne tygodniki osiągają nakład ponad 1 mln. „Jesteśmy w mniejszości i trudno nam się przebić. Dlatego zwróciłem się do Papieskiej Rady, aby pomagała

nam korzystając z własnych doświadczeń, jak zwiększyć udział katolików w przestrzeni medialnej” – powiedział abp Depo.

Nawiązując do wypowiedzi metropolity częstochowskiego przewodniczący Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu, abp Claudio Maria Celli zaprezentował amerykańskie badania odnoszące się do USA i Europy, z których wynika, że udział mediów katolickich w całym rynku medialnym wynosi zaledwie 2 proc. „Dane te przerażają jeszcze bardziej, gdy weźmie się jeszcze pod uwagę internet, Facebooka, Twittera i inne sieci społecznościowe, które zdominowały przekaz medialny” - powiedział abp Depo.

Przewodniczący Rady ds. Środków Społecznego Przekazu KEP wskazał na próby przełamania monopolu mediów świeckich w Polsce poprzez rozwój katolickich rozgłośni radiowych, które w 70 proc. pokrywają już obszar całego kraju. Ponadto działa 19 rozgłośni radiowych działających przy diecezjach np. w Gdańsku i Radomiu. „Na pewno fenomenem w polskiej rzeczywistości medialnej jest telewizja „Trwam”, która otrzymała ostatnio obietnicę wejścia na multiplex. Niestety z przestrzeni medialnej odchodzą TVN Religia i Telewizja Puls” - zaznaczył arcybiskup.

Abp Depo wskazał na konieczność dalszego pogłębiania edukacji i formacji przyszłych pracowników mediów katolickich, szczególnie na uczelniach takich jak KUL, UKSW, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, czy Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. „Abp Celli zaznaczył, że przyszłość mediów katolickich zależy od dobrze wykształconych i uformowanych ludzi, gdyż bardzo łatwo można utracić odbiorców, których trudno będzie odzyskać” – zaznaczył abp Depo.

W trakcie rozmowy wskazano także na wagę instrukcji Episkopatu Polski na temat publicznych wypowiedzi księży diecezjalnych i zakonnych, którzy zabierają głos na tematy nie tylko religijne, ale różnych aspektów życia społecznego i nie mają na to zgody swoich przełożonych. „Nie chodzi bynajmniej o karanie, czy ograniczanie swobody głosu, ale aby były to wypowiedzi w duchu wiary i nauczania Kościoła. W rozmowie nie padł żaden tytuł ani żadne nazwisko” – powiedział metropolita częstochowski.

Rozmawiano także o przygotowaniu mediów katolickich do zbliżających się wielkich wydarzeń, jakimi będą: wizyta papieża w Polsce i Światowy Dzień Młodzieży w Krakowie. „Przestrzegano nas, byśmy nie popadli w tarapaty, jakie miały miejsce podczas ostatniego ŚDM w Brazylii, gdyż medialna obsługa tego wydarzenia doprowadziła do poważnego zadłużenia tamtejszego Kościoła” – powiedział abp Depo.

### **Zainteresowanie dialogiem międzyreligijnym w Polsce**

- Spotkaliśmy się z wielkim zainteresowaniem i uznaniem dla naszych działań na rzecz zbliżenia z innymi religiami – powiedział bp Mieczysław Cisło, przewodniczący Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Dialogu Religijnego. W rozmowie z KAI podzielił się on wrażeniami i spostrzeżeniami z odwiedzin Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego, gdzie grupę polskich biskupów przyjął jej przewodniczący kard. Jean-Louis Tauran.

Bp Cisło zaznaczył, że Rada ds. Dialogu, działająca przy Episkopacie Polski, nie jest w pełni kompatybilna z Papieską Radą ds. Dialogu Międzyreligijnego. W jej skład wchodzi trzy Komitety: ds. judaizmu, ds. islamu i ds. niewierzących, podczas gdy Rada watykańska obejmuje zasadniczo islam i wszystkie religie niemonoteistyczne. Judaizmem zaś zajmuje się Komisja ds. Dialogu z Judaizmem w ramach Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan.

Podczas spotkania z kard. Jeanem-Louisem Tauranem najwięcej uwagi biskupi polscy poświęcili stosunkom z Żydami. Kardynał był naprawdę bardzo zainteresowany tą sprawą, gdyż w jakimś stopniu czuje też odpowiedzialność za tę dziedzinę.

Rozmawialiśmy o dialogu doktrynalnym, bo mamy szereg spotkań z Radą Chrześcijan i Żydów, np. podczas niedawnego pobytu u nas grupy rabinów, którzy odwiedzili Warszawę, Lublin i Kielce toczył się w istocie dialog teologiczny. Kardynał interesował się również przebiegiem naszych Dni Judaizmu. Opowiadałem, jak podczas wspólnych modlitw na terenie byłego obozu w Sobiborze czytaliśmy ten sam Psalm: rabin a potem biskupi katolicki i prawosławny – powiedział bp Cisło.

Ponadto mówiono o wyjazdach grup księży do Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie, o pielgrzymce biskupów polskich na zaproszenie rządu izraelskiego w marcu ub. r. (zbiegło się to z

wyborem papieża Franciszka), o czym później wypowiadał się z entuzjazmem prezydent Izraela Szymon Peres. W czasie tamtego pobytu odbyło się bardzo ważne spotkanie międzyreligijne, zorganizowane przez stronę rządową, z głowami wszystkich religii. Byli tam więc zwierzchnicy wspólnot prawosławnej, greckokatolickiej, łacińskiej, obaj naczelnicy rabinów Izraela – aszkenazyjski i sefardyjski, naczelnicy imamów w tym kraju oraz przełożeni innych grup religijnych.

– Zasadniczo nie rozmawiano o trudnościach w tym dialogu, dlatego, że istnieje duży w nim postęp. Jeśli są trudności, to mają one charakter głównie techniczny i są rozwiązywane w trakcie naszych spotkań. Można powiedzieć, że trudności byłyby wtedy, gdyby nie było dobrej woli, a jeśli ona występuje po obu stronach, to wszelkie trudności są do pokonania.

Kardynał Tauran był zainteresowany stosunkami z islamem na terenie Polski. Z zainteresowaniem słuchał o dwóch kategoriach muzułmanów w naszym kraju: pochodzenia tatarskiego, osiadłych od wieków, bardzo patriotycznych i wiernych swym tradycjom religijnym, oraz o nowej fali przybyszów z krajów arabskich: studentach, ludziach biznesu, małżeństwach mieszanych. Ta druga grupa tworzy już własne środowisko, często roszczeniowe, domagając się np. budowy własnych meczetów. Kardynał oświadczył tu bardzo wyraźnie, że mają do tego prawo. My oczywiście chcielibyśmy, żeby było to symetryczne, żeby podobne prawa i możliwości mieli także chrześcijanie w krajach o większości islamskiej, ale mimo wszystko trzeba tutaj wyjść im naprzeciw.

Mamy też grupę Czeczenów i to jest jeszcze inna wspólnota muzułmańska – oni czekają na wsparcie ze strony Polaków bardziej niż na biznes petrodolarowy.

Mówiono oczywiście o oryginalnej polskiej inicjatywie, jaką jest Dzień Islamu, który odbywa się już od 14 lat. Przewodniczący Papieskiej Rady był także bardzo zainteresowany rozmowami trójstronnymi, tzn. z udziałem muzułmanów, żydów i chrześcijan. „I tutaj też mogłem się pochwalić, bo już przed laty były takie spotkania w Lublinie, na UMCS-ie z udziałem rabina Michaela Schudricha, imama Selima Chazbijewicza i moim. Kiedyś był na nim też prawosławny biskup lubelski i chełmski Abel, który czasem włącza się w te działania, choć trzeba powiedzieć, że ze strony prawosławnej nie ma dużego zainteresowania takimi spotkaniami trójstronnymi – oni raczej uczestniczą tylko w dialogu ekumenicznym. Ich zasługą jest natomiast wkład w budowanie stosunków Warszawa-Moskwa” - powiedział bp Cisto.

Poza tym kardynał mówił o swojej pracy, o swoich doświadczeniach, przy czym szczególnie bliski jest mu świat islamu. Mówił m.in. o problemach w stosunkach z tą religią w sytuacji, gdy w wielu krajach arabskich chrześcijanie mają albo niewielkie prawa, albo wręcz nie mają żadnych praw, nie mogą się nawet modlić i odprawiać Mszy św. w prywatnych mieszkaniach. Dlatego zachęcał, aby przy każdej okazji domagać się solidarności muzułmanów w naszym kraju z chrześcijanami prześladowanymi w tamtych krajach.

Zastanawiano się też nad tym, czy wśród muzułmanów są jakieś procesy liberalizacji ich religii na rzecz rozszerzenia dialogu z nami. Zdaniem kardynała, na razie nie widać takich oznak, bo czasami jest tak, że jakieś czynniki oficjalne prowadzą własną politykę, ale jest też proces oddolny. Wydaje się, że w przypadku islamu mamy do czynienia z procesem odwrotnym, bo nawet te kraje, które przeszły tzw. rewolucję arabską, niestety się fundamentalizują.

### **W Papieskiej Radzie ds. Rodziny w perspektywie Synodu**

O przygotowaniach do nadzwyczajnego zgromadzenia Synodu Biskupów, jakie odbędzie się w październiku br. w Watykanie nt. duszpasterstwa rodzin oraz do kanonizacji bł. Jana Pawła II, tak bardzo związanego ze sprawami rodzin, mówili polscy biskupi podczas rozmów w Papieskiej Radzie ds. Rodziny.

Łomżyński biskup-senior Stanisław Stefanek, a zarazem od czterech kadencji członek Prezydium Papieskiej Rady ds. Rodziny poinformował KAI, że podjęto także „dyskusję nt. powszechności eksperymentu obyczajowego, kulturowego, wręcz filozoficzno-antropologicznego”, jakim jest próba „przeredagowania definicji małżeństwa”. Dokonuje się to „nie w księgach filozoficznych i na seminariach uniwersyteckich”, tylko poprzez „przeredagowanie świadomości” w konkretnym życiu, poczynając od przedszkola.

Hierarcha zauważył, że „to, co w Polsce stało się ostatnio żywą dyskusją, na Zachodzie już prawie echem przechodzi, jest tam doskonale znane”. - My z Polski przywieźliśmy nasze

najświeższe doświadczenia, żeby je przekazać centrali, a centrala z kolei rzuciła światło na nasze bieżące zadania - stwierdził bp Stefanek.

Przyznał, że pytania, które papież Franciszek postawił w przedsynodalnej ankiecie „dotykają naszych żywotnych problemów”. - Gdyż my w związku ze świętowaniem niedzieli najgorzej nie wyglądamy, nie wszyscy zapomnieli, że niedziela to dzień Pański. Gdy natomiast mamy się nauczyć dokładnie dlaczego to jest dzień Pański, czyli nauczyć się Chrystusa zmartwychwstałego, a jeszcze bardziej, gdy mamy wyciągnąć wnioski co to znaczy, że jesteśmy ochrzczeni i że mamy uporządkować życie według pierwotnego zamysłu Bożego - w tym wypadku świadomość teologiczna jest dosyć marna - zauważył emerytowany ordynariusz łomżyński. Chodzi więc o całe życie chrześcijańskie, „a niedziela jest tu tylko symbolicznym papierkiem lakmusowym”, którym można sprawdzić świadomość ludzi wierzących.

Temu właśnie poświęcona była szczegółowa debata, dotycząca m.in. roli instytutów akademickich, mediów i szeroko pojętej kultury, np. pewnych wzorców filmowych i teatralnych, „w kreowaniu właściwego obrazu rodziny”. - Ale najważniejsze jest to, żeby nie pozwolić zamazać pierwotnego obrazu małżeństwa i rodziny. Usiłuje się przekreślić dotychczasową definicję małżeństwa i rodziny, przededefiniować je, czyli właściwie zniszczyć. Dlatego nasze duszpasterstwo musi w tej chwili położyć większy akcent na świadomość tego, co to znaczy, że jesteśmy rodziną, tzn. mężczyzną i kobietą kochającymi się i otwartymi na życie, i co to znaczy, że jesteśmy związkiem sakramentalnym - wskazał bp Stefanek.

Sprawa rodziny ma charakter pierwszoplanowy i wydaje się, że wszyscy, z papieżem na czele, dostrzegają, że w ostatnich latach rodzina najbardziej ucierpiała na relatywizmie światowym w podejściu do moralnych i społecznych spraw - stwierdził kard. Kazimierz Nycz. W wyniku osłabienia jej stabilności – wiele rodzin się rozpada w Europie i w innych częściach świata też, w tym niestety również w Polsce. Powodem jest kryzys własnej tożsamości, podejście do priorytetów, jakie rodzina powinna sobie stawiać, np. urodzenie i wychowanie dziecka schodzi na dalszy plan, a powinno być na pierwszym, bo wiele rodzin stawia najpierw na tzw. samorealizację, a dopiero potem ewentualnie myśli o dzieciach. Taka postawa objawia się też decyzją o odłożeniu albo przesunięciu małżeństwa na późniejsze lata i tzw. „życiu na próbę”, bez żadnych zobowiązań.

Są to niestety aspekty negatywne, które wymagają pozytywnej odpowiedzi ewangelizacyjnej, a więc powrotu do antropologii i teologii rodziny i małżeństwa, czyli do tego wszystkiego, czego uczy Ewangelia i Kościół i co głosił tak niestrudzenie papież Jan Paweł II – powiedział KAI metropolita warszawski.

### **Migranci – konieczność systemowej pracy**

Polscy biskupi przebywający z wizytą ad limina odbyli też spotkanie w Papieskiej Radzie ds. Migrantów i Podróżujących - poinformował bp Wojciech Polak. Zasadniczym jego tematem była praca wśród emigrantów - ludzi morza, duszpasterstwa Cyganów i inne. - Jeśli chodzi o troskę o emigrantów z wielkim uznaniem mówi się o naszym wysiłku i działaniach, także delegata Episkopatu ds. Emigracji, ks. bp. Wiesława Lechowicza - relacjonował sekretarz generalny KEP. - Zwrócono nam uwagę, abyśmy rozpoczęli bardziej systemowe działania dotyczące przede wszystkim uchodźców, którzy są w Polsce, choć na razie są to niewielkie grupy, zwłaszcza z Europy Wschodniej - mówił bp Polak.

Przypomniał on, że na poziomie ogólnopolskim jest zorganizowana przez „Caritas” opieka nad uchodźcami, którzy żyją w Polsce w nielicznych ośrodkach. - Jednak w Radzie zachęcano żebyśmy pomogli w mediacjach, wiążących się z uzyskaniem statusu uchodźcy, który dla wielu jest nieosiągalny. Zwrócono nam uwagę na konieczność obecności w takich miejscach, gdzie uchodźcy są izolowani na miesiące i lata, bo popełnili wykroczenia. To mają być ważne wytyczne dla duszpasterzy - podsumował sekretarz Episkopatu. (opracowała KAI)

\* \* \* \* \*

## Ideologia gender w szkołach i jak z nią walczyć?

Na podstawie prezentacji przedstawionej na Spotkaniu Plenarnym Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich w Warszawie, 23 listopada 2013 r.

### I. Ideologia gender wprowadzana jest do szkół i placówek poprzez:

1. **Seksualizację dzieci i młodzieży.** Najczęściej czynią to edukatorzy seksualni, którzy skupieni są m. in. wokół PONTONU tj. Grupy Edukatorów Seksualnych przy Federacji na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, łódzkiej fundacji JASKÓŁKA oraz nieformalnej grupy edukatorów NAWIGATOR. Planowane jest wprowadzenie edukacji seksualnej typu B, która zakłada seksualizację dzieci już przed 4. rokiem życia, więc zamiast wychowania dzieci i młodzieży nastąpi ich deprawacja. W Polsce prowadzona jest edukacja seksualna typu A, realizowana pod nazwą „Wychowanie do życia w rodzinie”, a jej dobre efekty potwierdzają badania.

2. **Zajęcia dodatkowe i programy edukacyjne** promujące ideologię gender. Zajęcia te nie są przymusowe. Rodzice nie wiedząc, jaki jest ich program, pozwalają dzieciom uczestniczyć w nich. Finansują je często jednostki samorządu terytorialnego, jak to miało miejsce m.in. w Łodzi, i one zmuszają podległe szkoły oraz placówki do ich realizacji.

3. **Projekt „Żywa Biblioteka”** – to projekt, który powstał w Danii w 2000 roku. Polega na zapraszaniu do bibliotek szkolnych ludzi, którzy prezentują niestereotypowe zachowania, np. gejów czy lesbijki. Szkoła ma umożliwić uczniom kontakt z tymi osobami, aby mogli opowiadać o swoich doświadczeniach.

4. **„Przedszkole Równościowe”**, którego głównym założeniem – jak twierdzą organizatorzy – jest uwolnienie dzieci od ograniczających oczekiwań i wymagań, które społeczeństwo tradycyjnie stawia dziewczętom i chłopcom. Aby to osiągnąć konieczne jest obalanie stereotypów płciowych i kwestionowanie przypisanych kobietom i mężczyznom ról społecznych. Już 86 takich przedszkoli działa w Polsce.

5. **Genderowe szkolenia nauczycieli.** Organizowane są bezpłatnie, albo za niewielką odpłatnością, na studiach podyplomowych lub w ośrodkach doskonalenia nauczycieli. Realizuje się granty lub programy genderowe, np. poznański oddział Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów „Klanza” prowadzi warsztaty „Dziewczynki – przytulanki, chłopcy – twardziele...”. Odbywają się one np. w ramach kampanii firmowanej przez Stowarzyszenie Kobiet „Konsola”, która jest częścią międzynarodowej kampanii prezentującej skrajnie feministyczne poglądy. Nauczyciele poszukujący tanich szkoleń, wybierają również te o tematyce genderowej. Dokument potwierdzający ich ukończenie przydatny jest w awansie zawodowym.

6. **Możliwość zmiany podstawy programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego.** Przedszkola i szkoły pracują w oparciu o nową podstawę programową, która realizowana jest już w II klasie szkoły ponadgimnazjalnej. Mimo, że mamy do niej wiele zastrzeżeń, jest podstawą, która jeszcze nie uwzględnia problemów seksualizacji dzieci i młodzieży typu B oraz zagadnień równościowych w świetle ideologii gender. Jednak ogromny nacisk środowisk lesbijskich, gejowskich, feministycznych itp. może spowodować jej zmianę. Na powyższe działania przeznaczają się wiele środków, bądź z budżetu państwa, samorządów bądź z unijnych funduszy, np. z programu Kapitał Ludzki.

### II. Podstawy prawne działań rodziców w szkołach i placówkach umożliwiające walkę np. z ideologią gender.

a) Ochrona małżeństwa i rodziny.

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. z dnia 29 grudnia 1977 r.) w art. 23 stwierdza, że rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczną i ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i Państwa. Mężczyźni i kobiety w wieku małżeńskim mają prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny.

Art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. określa małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. Rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej.

b) Prawa rodziców.

Art. 26 ust. 3 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka gwarantuje rodzicom prawo pierwszeństwa w wyborze nauczania, które ma być dane ich dzieciom.

Szczegółnej wagi są zapisy w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 48, ust. 1 stanowi: „Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania.” Natomiast art. 53, ust. 3 Konstytucji stwierdza: „Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem.”

Wprowadzenie ideologii gender do edukacji poprzez zmianę podstawy programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego wymaga zmiany Konstytucji RP. Konstytucja ta jest aktem prawnym dającym rodzicom podstawę do sprzeciwu wobec planowanych zmian podstawy programowej.

Należy tu nadmienić, że Traktat Lizboński pięknie mówi o rodzinie, ale nigdzie nie definiuje, kto stanowi małżeństwo.

Innym aktem prawnym, zabezpieczającym prawa rodziców do zapewnienia kształcenia i wychowania ich dzieci według ich przekonań, jest ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (z późn. zm.). Już w preambule czytamy „Nauczanie i wychowanie – respektując chrześcijański system wartości – za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki. Kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności, miłości ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i świata.”

Rodzice mogą współuczestniczyć w planowaniu i realizacji zadań szkoły poprzez udział ich przedstawicieli w organach szkoły, jakimi są: rada szkoły i placówki albo rada rodziców. Art. 50 ust. 2 ustawy określa zadania rady szkoły i placówki, w której skład w równej liczbie wchodzi też rodzice. Są one następujące: „Rada szkoły lub placówki uczestniczy w rozwiązywaniu spraw wewnętrznych szkoły lub placówki, a także:

- uchwała statut szkoły lub placówki,
- przedstawia wnioski w sprawie finansów szkoły lub placówki,
- może występować do organu sprawującego nadzór pedagogiczny z wnioskami o zbadanie i dokonanie oceny działalności szkoły lub placówki, jej dyrektora lub innego nauczyciela zatrudnionego w szkole lub placówce; wnioski te mają dla organu charakter wiążący,
- opiniuje plan pracy szkoły lub placówki, projekty innowacji i eksperymentów pedagogicznych oraz inne sprawy istotne dla szkoły lub placówki,
- z własnej inicjatywy ocenia sytuację oraz stan szkoły lub placówki i występuje z wnioskami do dyrektora, rady pedagogicznej, organu prowadzącego szkołę lub placówkę oraz do wojewódzkiej rady oświatowej, w szczególności w sprawach organizacji zajęć, o których mowa w art. 64 ust. 1 pkt. 2.” (zajęcia rozwijające zainteresowania i uzdolnienia, zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze i specjalistyczne organizowane dla uczniów wymagających szczególnego wsparcia w rozwoju lub pomocy psychologiczno-pedagogicznej).

W szkołach lub placówkach, w których rada nie została powołana, zadania rady wykonuje rada pedagogiczna. Tam też działają rady rodziców, które reprezentują ogół rodziców uczniów (art. 53 ustawy). Zadania rady rodziców określa art. 54 ustawy. Są one następujące:

„1. Rada rodziców może występować do dyrektora i innych organów szkoły lub placówki, organu prowadzącego szkołę lub placówkę oraz organu sprawującego nadzór pedagogiczny z wnioskami i opiniami we wszystkich sprawach szkoły lub placówki.

2. Do kompetencji rady rodziców należy:

1) **uchwalanie** w porozumieniu z radą pedagogiczną:

a) **programu wychowawczego szkoły,**

b) **programu profilaktyki;**

2) **opiniowanie** programu i harmonogramu poprawy efektywności kształcenia lub wychowania szkoły lub placówki;

3) **opiniowanie** projektu planu finansowego składanego przez dyrektora szkoły.”

Rada rodziców podejmuje uchwałę w sprawie wyrażenia opinii na temat szkolnego zestawu programów nauczania oraz szkolnego zestawu podręczników.

Rada szkoły lub placówki i rada rodziców opiniują podjęcie działalności na terenie szkoły przez stowarzyszenia i inne organizacje, których celem statutowym jest praca wychowawcza albo rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej szkoły lub placówki. Opinia ta jest wiążąca dla dyrektora szkoły lub placówki (art. 56 ustawy).

W szkole prowadzony jest przedmiot wychowanie do życia w rodzinie (wdż). I tu rodzice mają swoją rolę. Określa ją rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 sierpnia 1999 r. w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego (z późn. zm.). § 4 tego rozporządzenia stwierdza, że udział ucznia w zajęciach nie jest obowiązkowy. W § 5 tego rozporządzenia czytamy: „W każdym roku szkolnym przed przystąpieniem do realizacji zajęć nauczyciel prowadzący zajęcia wraz z wychowawcą klasy przeprowadza co najmniej jedno spotkanie informacyjne z rodzicami uczniów niepełnoletnich oraz z uczniami pełnoletnimi. Nauczyciel jest obowiązany przedstawić pełną informację o celach i treściach realizowanego programu nauczania, podręcznikach szkolnych oraz środkach dydaktycznych.” Rodzice albo pełnoletni uczniowie po uzyskaniu informacji na powyższe tematy mogą nie wyrazić zgody na udział w tych zajęciach.

### III. Jak bronić dzieci i młodzież przed ideologią gender? Co możemy zrobić?

1. Zorganizować **szkolenia** dla rodziców, nauczycieli, wychowawców, księży, sióstr zakonnych, katechetów, dyrektorów szkół i przedszkoli, rad rodziców na temat zagrożeń ideologią gender.

2. Zorganizować **szkolenia** dla rodziców na temat przysługujących im praw oraz ciążących na nich obowiązków w zakresie troski o wychowanie ich dzieci.

3. Wypracować skuteczne **strategie** przeciwdziałania ideologii gender. Wobec wprowadzania tej ideologii w wiele obszarów życia społecznego, w naszych środowiskach winniśmy rozpoznać zagrożenia wynikające z wprowadzania tej ideologii. Rodzice i rodziny, nauczyciele, ruchy i stowarzyszenia, samorządy terytorialne, organizacje pozarządowe, media itp. powinni włączyć się w stosowne działania.

4. Do **formacji rodzin** włączyć problematykę skutecznej obrony przed ideologią gender.

5. **Monitorować** działania i **kontrolować** projekty programów edukacyjnych, kulturalnych, zajęć pozalekcyjnych itp., zgłaszane w konkursach samorządowych różnych szczebli oraz oferty edukacyjne organizacji pozarządowych. Często zawierają one zagadnienia z ideologii gender, a finansowane są z pieniędzy podatników.

6. **Postawa patriotyczna**. Celem działalności destrukcyjnej ideologii gender jest nie tylko rodzina, dzieci i młodzież, ale również państwo, nie można w obronie przeciwko zagrożeniu pominąć troski o państwo i życia wg katolickiej nauki społecznej i o narodzie. Należy przy tym zwrócić uwagę, że patriotyzm jest wymogiem IV Przykazania Bożego, o czym przypomina nam Katechizm Kościoła Katolickiego (numery: 2234 – 2246). Obowiązek patriotyzmu związany jest z ewangelizacyjną rolą kultury, opisaną w *Redemptoris Missio*. Polska kultura jest w szczególności sposób naznaczona wartościami katolickimi, dlatego stanowi silne antidotum na ideologię gender.

7. Włączać się w **akcje społeczne** w obronie wiary, człowieka i kultury. Akcje różnego rodzaju, jak np. „Jeden z nas”.

8. Organizować **modlitwę** indywidualną, grupową, adorację Najświętszego Sakramentu, pielgrzymki, posty, zamawiać intencje Mszy św. w obronie życia, małżeństwa, rodziny, czystości młodzieży oraz niewinności dzieci. Ojciec Święty Franciszek na początku swego pontyfikatu powiedział: „Tam, gdzie człowiek nie modli się do Boga, to modli się do szatana”.

9. **Promować cywilizację miłości**, o której uczył nas bł. Jan Paweł II. O tym zadaniu pamiętajmy szczególnie w ramach przygotowań do Jego kanonizacji.

### IV. Publikacje i inne źródła informacji o ideologii gender:

O ideologii gender, jej destrukcyjnym wpływie na społeczeństwa i przyszłe pokolenia pisze Gabriele Kuby w książkach „Globalna rewolucja seksualna” oraz „Rewolucja genderowa. Nowa ideologia”. Dobrą lekturą są książki Marguerite A. Peeters „GENDER – światowa norma polityczna

i kulturowa” oraz „Polityka globalistów przeciwko rodzinie”. Dostępne są również artykuły, konferencje, opracowania autorstwa: ks. abp. Henryka Hosera, ks. prof. Pawła Bortkiewicza, ks. prof. Tadeusza Guza, ks. prof. Dariusza Oko oraz prof. UKSW Marii Ryś.

Warto sięgnąć po informacje zamieszczone na stronach internetowych Fundacji Mamy i Taty, Fundacji PRO - Prawo do życia, Stowarzyszenia Uniwersyteckiego Fides et Ratio, Forum Rodziców i Wychowawców „NIE SZKODZIĆ”, Krucjaty Młodych oraz [www.homoseksualizm.edu.pl](http://www.homoseksualizm.edu.pl), [www.wychowawca.pl](http://www.wychowawca.pl), [www.stoppornografii.com](http://www.stoppornografii.com) [www.stopgender.pl](http://www.stopgender.pl) i inne.

Miesięcznik nauczycieli i wychowawców katolickich „Wychowawca” (szczególnie nr 9 z września 2012 r. oraz nr 5 z maja 2013 r.) zawiera pomocne materiały dotyczące edukacji seksualnej typu A oraz ideologii gender.

#### **V. Dobre inicjatywy.**

**STOP seksualizacji naszych dzieci** – inicjatywa pod patronatem ks. abp. Józefa Kupnego, Metropolity Wrocławskiego i delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich zorganizowana w Archidiecezji Wrocławskiej. Podjęli ją rodzice zrzeszeni w „Stowarzyszeniu Zdrowa Rodzina” przy Radiu Rodzina oraz Archidiecezjalna Rada Nowej Ewangelizacji. Włączają się wszystkie parafie Wrocławia.

Planowane działania obejmują cykl audycji pod wspólnym tytułem „STOP seksualizacji naszych dzieci”, realizowany na antenie Radia. W audycjach podejmowane będą tematy: jakie zagrożenia niesie ze sobą ideologia gender, jakie są skutki niezdrowej edukacji seksualnej, jaki program realizują w Polsce Przedszkola Równościowe, jakie organizacje demoralizują dzieci, oraz jakie ma prawa rodzic w szkole i w państwie. Przedstawiony został wykład na temat: „Współczesne zagrożenia dzieci i młodzieży” oraz kampania informacyjna, prowadzona 12 stycznia 2014 r. w parafiach Wrocławia, o zagrożeniach płynących z ideologii gender. Przygotowały ją dwuosobowe zespoły parafialne, które wcześniej zostały przeszkolone. Zespoły świeckich osób przeprowadzą w parafiach wykłady dla rodziców, dziadków, katechetów, wychowawców, członków wspólnot i wszystkich zainteresowanych. Celem ich jest uświadamianie o zagrożeniach ideologii gender oraz zmobilizowanie osób świeckich do działania na rzecz obrony chrześcijańskich wartości, rodziny i niewinności dzieci.

W Archidiecezji Warszawskiej, jak i w wielu innych, planowane są konferencje poświęcone ideologii gender z udziałem m.in. dr Gabriele Kuby – niemieckiej socjolog i pisarki, ks. prof. Pawła Bortkiewicza – teologa moralisty oraz prof. dr hab. Aliny Midro – genetyka.

Niech te przykłady będą pomocą w podjęciu walki z ideologią gender, o której Ojciec Święty Benedykt XVI mówił, że jest groźniejsza niż komunizm. W tej walce szczególną pozycję, szczególną rolę mają rodzice, o których św. Augustyn pisał: „Życie rodziców jest księgą, którą czytają dzieci”.

\* \* \* \* \*

#### **STANOWISKO uczestników Konferencji pt. „Ratyfikacja Konwencji Rady Europy o przemyśle wobec kobiet - następstwa dla jednostki, społeczeństwa i państwa.”**

*Konferencja została zorganizowana przez Parlamentarny Zespół na Rzecz Ochrony Życia i Rodziny przy współpracy Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia w dniu 4.02.2014 r. W Konferencji wzięło udział 200 osób – parlamentarzystów i przedstawicieli organizacji prorodzinnych.*

„Uczestnicy konferencji odbywającej się w Sejmie RP dnia 4.02.2014 r. ”Ratyfikacja Konwencji Rady Europy o przemyśle wobec kobiet - następstwa dla jednostki, społeczeństwa i państwa” przyjmują następujące stanowisko.

Doceniając znaczenie i konieczność zapobiegania i przeciwdziałania przemocy wobec dzieci, kobiet i mężczyzn stwierdzamy:

- problematyka przeciwdziałania przemocy domowej jest już przedmiotem rozbudowanej regulacji ustawowej w Polsce. Nie istnieją obecnie jakiegokolwiek względy prawne czy społeczne, które usprawiedliwiłyby przyjęcie kolejnej regulacji w tej mierze;



- konwencja nie jest bezstronna światopoglądowo i jej ratyfikacja naruszałaby art. 25 ust. 2 Konstytucji, zaś sposób rozumienia płci, który konwencja narzuca, wprowadzałby zamęt do polskiego systemu prawnego, zwłaszcza w zakresie prawa rodzinnego;
- konwencja zbudowana jest na aksjologii, która w istotnych punktach kłóci się z aksjologią Konstytucji RP, uznając, afirmowane w ustawie zasadniczej, tradycję, dorobek cywilizacyjny, rodzinę, ojcostwo i macierzyństwo za potencjalne źródło opresji, które winno być przedmiotem wykorzenienia;
- konwencja przewiduje wprowadzenie do programów nauczania treści, które są w społeczeństwie jednoznacznie nieakceptowane (m.in. nauczanie o niestereotypowych rolach płciowych) i tym samym sprzeczne z art. 48 ust. 1 Konstytucji, przyznającym rodzicom decydujący wpływ na kształt edukacji ich dzieci;
- przyjęcie konwencji będzie generować znaczne obciążenia finansowe państwa, których ponoszenie nie jest uzasadnione, bowiem konwencja nie wnosi nowych rozwiązań prawnych mogących ograniczać przemoc domową, a jedynie nadaje istniejącym rozwiązaniom tożsamość ideową, sprzeczną z art. 13 Konstytucji;
- konwencja, poprzez system monitorowania jej realizacji, tworzy mechanizm mogący służyć wywieraniu międzynarodowego nacisku na Rzeczpospolitą, w kierunku akceptacji rozwiązań nacechowanych ideologicznie.

**Mając powyższe na uwadze, sprzeciwiamy się ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.”**

### **Fundacja Mamy i Taty: faktycznie istnieją przedszkola, gdzie chłopcy ubierani są w sukienki**

W odpowiedzi na wywiad z minister Agnieszką Kozłowską-Rajewicz, w którym zanegowała ona istnienie przedszkoli, gdzie - zgodnie z założeniami teorii gender - chłopcy mieliby być przebierani za dziewczynki a dziewczynki za chłopców, Fundacja Mamy i Taty zainicjowała akcję pomocy w znalezieniu takiej placówki. Posłużyła się w tym celu zdjęciami z takich zajęć, umieszczonymi w galerii konkretnej Fundacji, tworzącej "Małe Przedszkola". Wywiad z min. Kozłowską-Rajewicz został opublikowany 7 stycznia br. w "Gazecie Wyborczej".

Fundacja Mamy i Taty wskazuje na "Małe Przedszkola", zakładane przez Fundację Edukacji Przedszkolnej. Od roku 2007 utworzyła ona 88 placówek przedszkolnych w 80 miejscowościach. Uczęszcza do nich 1877 dzieci.

W tych placówkach nauczycielki korzystają ze scenariuszy zajęć, które znajdują się w "Poradniku dla nauczycieli. Jak stosować zasadę równego traktowania kobiet i mężczyzn", napisanym przez Annę Dzierzgowską, Joannę Piotrowską i Ewę Rutkowską. Na stronach Fundacji Edukacji Przedszkolnej znajdują się także zdjęcia z takich zajęć. Na jednym z nich chłopiec w żółtej peruce i bibułkowej spódniczce odgrywa rolę pani fryzjerki, na innej fotografii - przebrany za kobietę - maluje nauczycielce paznokcie i nakłada jej na twarz makijaż.

Wspomniany poradnik zawiera dziewięć scenariuszy, wśród których najwięcej kontrowersji wzbudzają te, które zakładają zamianę ról i przebieranie się dzieci w ubrania przeciwnej płci.

I tak, scenariusz 6. "Księżniczki i rycerze" zakłada czytanie bajek z zamienionymi rolami. Na przykład Kopciuszek ma być chłopcem, którego z opresji ratuje księżniczka. Po lekturze nauczycielka ma pytać dzieci o to, co wydaje im się w niej dziwne, jak się zachowywał chłopczyk a jak dziewczynka i jak się zachowują chłopcy i dziewczynki w realnym życiu. Padają też pytania o to, kim dzieci chciałyby być i jakie stereotypy są niesprawiedliwe dla chłopców, a jakie dla dziewczynek. Zaleca się, by ćwiczenie wykorzystane przed balem przebierańców i by zachęcać w ten sposób dzieci do tego, "by bardziej odważnie i mniej stereotypowo wybierały postacie, za które chcą się przebrać - np. dziewczynka mogłaby być piratem" (cytat ze scenariusza).

Scenariusz 7. "Odważne dziewczynki i wrażliwi chłopcy" - zakłada czytanie opowiadania Astrid Lindgren "Ronja, córka rozbójnika", gdzie główna bohaterka jest odważna a towarzyszący jej chłopiec wrażliwy. Dzieci mają potem rozmawiać o cechach dziewcząt i chłopców oraz o tym, jak powinni się oni zachowywać.

Scenariusz 9. "Gender quiz" zakłada zabawę w przebieranie się. Nauczycielka ma wybrać z grupy kilkoro dzieci i wyjść z nimi do drugiego pokoju, gdzie dzieci mają wybrać, jako osoby której płci wrócą do klasy. Mają do dyspozycji rekwizyty: m.in. peruki, sukienki, czapkę bejsbolówkę. Po

powrocie do klasy, pozostałe dzieci mają odgadywać, kim są te przebrane. Rozmowa ma dotyczyć następnie tego, jak poprzez ubiór i fryzurę wyraża się płeć. A także, jak męskie i damskie fryzury oraz stroje zmieniały się na przestrzeni dziejów i jak wyglądają stroje kobiet i mężczyzn współcześnie, zależnie od kraju i kultury, w jakiej żyją.

Korzystanie z tych scenariuszy zajęć Fundacja tłumaczy tym, że "każdy projekt współfinansowany przez Unię Europejską musi zawierać elementy związane z zasadą równości szans kobiet i mężczyzn".

"W przedszkolach jeden raz w miesiącu odbywają się zajęcia, których celem jest wspieranie równości szans. Scenariusze tych zajęć przygotowują nauczycielki z poszczególnych placówek tak, aby były one dostosowane do wieku oraz potrzeb rozwojowych dzieci. Rodzice przystępujący do projektu są szczegółowo informowani, że takie zajęcia będą odbywać się w przedszkolu i często sami biorą w nich udział" - czytamy w oświadczeniu Fundacji Edukacji Przedszkolnej, umieszczonym na jej stronach.

Na stronach Fundacji znajdują się także zdjęcia z takich zajęć. Na jednym z nich chłopiec w żółtej peruce i bibułkowej spódniczce odgrywa rolę pani fryzjerki, na innej fotografii - przebrany za kobietę - maluje nauczycielce paznokcie i nakłada jej na twarz makijaż.

Fundacja Mama i Tata zachęca, by link prowadzący do tej galerii: <http://maleprzedszkola.pl/Piotrowice/Galeria/Zajecia-z-rownosci-plci> przesyłać na adres mailowy minister Agnieszki Kozłowskiej-Rajewicz [bppt@kprm.gov.pl](mailto:bppt@kprm.gov.pl).

"Chcielibyśmy, żeby Pani Minister miała świadomość, że jej działania niepokoją nie tylko nas, ale setki tysięcy a być może i miliony polskich rodziców" - zaznaczają organizatorzy akcji.

Warto przypomnieć, że o stosowanym w Polsce programie edukacji przedszkolnej, w którym chłopcy przebierani są za dziewczęta - pisała "Gazeta Wyborcza" z 7 września 2013 r. w artykule pt: "Przedszkola Równości: Ala jest chłopcem, a Jaś dziewczynką", autorstwa Justyny Sucheckiej. Czytamy w nim m. in., że "Chłopcy odgrywają role dziewczynek. Malują paznokcie, ubierają blond peruki, wiążą kokardki - to przykład scenariusza zajęć dla przedszkolaków, na których najmłodszy mają rozmawiać o równości. Jednego z kilkudziesięciu zawartych w podręczniku". Dalej znajduje się informacja, że program taki jest realizowany na terenie 86 przedszkoli w naszym kraju. (KAI)

## **Chrońmy dzieci przed pornobiznesem - nowa akcja konsumencka Stowarzyszenia Twoja Sprawa**

„Chrońmy dzieci przed pornobiznesem” – to nowa akcja konsumencka rozpoczęta 22 stycznia br. przez Stowarzyszenie Twoja Sprawa. W listach skierowanych do operatorów największych sieci komórkowych konsumenci apelują o wprowadzenie w telefonach blokad chroniących dzieci przed pornografią w Internecie. Listy kierowane są także m.in. pod adresem Ministerstwa Sprawiedliwości, by ukrócić reklamę serwisów pornograficznych na wielkoformatowych billboardach.

Liderzy stowarzyszenia alarmują, że pornobiznes przekroczył w 2013 roku kolejne granice. Zwracają uwagę, iż w polskich miastach nadal wiszą billboardy reklamujące jeden z serwisów pornograficznych. - Zachęcają one odbiorców, a więc również dzieci, do odwiedzenia strony internetowej z niezwykle ordynarną pornografią - przestrzegają. Według szacunków badania Megapanel PBI/Gemius we wrześniu 2013 roku (N=364) na wspomniany portal weszło ponad 140 tys. dzieci w wieku 7-14 lat. A to tylko jeden z wielu portali pornograficznych w Internecie. Liczba dzieci odwiedzających strony pornograficzne we wrześniu, została oszacowana na ponad 720 tys.

Obecnie Kodeks karny nie zawiera wyraźnego przepisu, który zakazywałby reklamowania w przestrzeni publicznej serwisów pornograficznych, nawet wówczas, gdy dystrybutor tych treści w żaden skuteczny sposób nie weryfikuje wieku swoich użytkowników.

„Wygląda na to, że jeżeli rodzice nie wezmą sprawy w swoje ręce, ich dzieci będą nadal atakowane przez porno-przemysł” – twierdzi Lesław Sierocki, dyrektor zarządzający Stowarzyszenia Twoja Sprawa. Nie rozumiemy dlaczego w Polsce to pornobiznesowi ułatwia się życie, a nie rodzinom - zaznaczył

Rozpoczęta dziś akcja na stronie [www.twojasprawa.org.pl](http://www.twojasprawa.org.pl) jest prowadzona dwutorowo i jak zapewniają jej pomysłodawcy nie zajmie więcej niż dwie minuty.

Po pierwsze, konsumenci zachęceni są do nacisków na operatorów telefonii komórkowej o ustawienie domyślnej blokady antypornograficznej, usuwalnej wyłącznie przez osoby pełnoletnie. Taki system działa z powodzeniem od 2004 roku w Wielkiej Brytanii. Wprowadzili je jako dobrą praktykę wszyscy liczący się operatorzy m.in. Orange i T-mobile, działające wspólnie pod brytyjską marką Everything Everywhere.

U 99 proc. rodziców w Polsce pornografia wzbudza niepokój w kontekście wychowania dzieci, niezależnie od tego, czy dziecko ma 6, 10 czy 15 lat. Porównywalny niepokój budzą jedynie: wpływ alkoholu, narkotyki, dopalacze, agresja w szkole i przestępczość. (Badania zrealizowane przez Grupę IQS w listopadzie 2013 na próbie N=300 metodologią CAWI).

„Chcemy, aby działające w Polsce firmy telekomunikacyjne, które zarabiają olbrzymie pieniądze dzięki polskim rodzinom, potraktowały poważnie obawy rodziców” – podkreśla Ewa Rżysko ze Stowarzyszenia Twoja Sprawa. Nie chcemy zwalniać z odpowiedzialności samych rodziców, jednak uważamy, że potrzebują nowoczesnych narzędzi, które pomogą im chronić ich dzieci. Rodzice nie chcą, aby produkt, który kupują dla swoich dzieci był po prostu niebezpieczny - dodaje.

Osobny apel kierowany jest do Ministra Sprawiedliwości Marka Biernackiego oraz do przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, pośła Witolda Pahlę z PO. Rodzice domagają się wprowadzenia wyraźnego zakazu reklamowania serwisów pornograficznych, które nie stosują skutecznych blokad przed dostępem przez dzieci.

Akcji konsumenckiej towarzyszy klip, w którym wziął udział aktor Wojciech Żołądkowicz, znany ostatnio ze swojej roli w filmie „Układ Zamknięty”. - Pornografia to satyra na miłość. Jeżeli człowiek, który dopiero kształtuje swoje postrzeganie świata, widzi intymność, zbliżenie, namiętność przez pryzmat porno, o wiele trudniej mu będzie odkryć prawdziwą istotę tej najpiękniejszej relacji międzyludzkiej, miłości. Cieszę się, że mogłem pomóc sprawie – powiedział aktor, który włączył się w akcję pro bono.

Stowarzyszenie Twoja Sprawa przestrzega też przed skutkami zbyt łatwego dostępu do pornografii. Z badań Instytut Profilaktyki Zintegrowanej, przeprowadzonych jesienią 2012 roku wśród młodzieży gimnazjalnej z 8 województw (N=3287), celowe korzystanie z pornografii w okresie ostatnich 30 dni zadeklarowało 20 proc. dziewczynek i 66 proc. chłopców. Z grupy badanych chłopców 31 proc. wskazało, że celowo korzystało z pornografii 1-5 razy, 21 proc. chłopców wskazało korzystanie 6-30 razy, a aż 14 proc. czyli co siódmy chłopiec w Polsce stwierdził, że ogląda pornografię średnio przynajmniej raz dziennie (powyżej 30 razy miesięcznie). - Prawdopodobnie dane te już się zdezaktualizowały, na niekorzyść naszych dzieci – oceniają liderzy akcji „Chrońmy dzieci przed pornobiznesem”.

Zwracają oni uwagę, iż mainstreamowa pornografia przesycona jest wynaturzonymi, wulgarnymi, pełnymi brutalnej przemocy obrazami, które niszczą młodą psychikę. Przystępstwa na tle seksualnym, zaburzenia osobowości, agresja, niszczenie relacji czy niemożność wejścia w relacje, to tylko niektóre ze skutków takiego uzależnienia. Badania dr Valerie Voon z Uniwersytetu w Cambridge (2013) wskazują, że u osób uzależnionych od pornografii pojawiają się neurologiczne zmiany w mózgu, porównywalne ze zmianami u osób uzależnionych od narkotyków czy alkoholu. Niestety, im wcześniej takie zmiany w mózgu zachodzą, tym trudniejsza jest potem praca, aby te zmiany odwrócić. Z tego powodu tak ważne jest objęcie szczególną ochroną właśnie dzieci i młodzież – podkreślają. (KAI)

\* \* \* \* \*

## Informacje

### **Spotkanie Ojca św. Franciszka ze wspólnotami neokatechumenalnymi. Rozesłanie rodzin na misje**

Wielu biskupów i kardynałów, także polskich, którzy są w Rzymie z wizytą ad limina, wzięło udział w spotkaniu Papieża ze wspólnotami neokatechumenalnymi. Aulę Pawła VI obok księży i kleryków z powstałych dzięki neokatechumenatowi seminariów Redemptoris Mater wypełniły liczne wielodzietne rodziny. 250 z nich Ojciec Święty rozesłał w misji ad gentes. Udadzą się one do najbardziej zdechrystianizowanych czy zupełnie niechrześcijańskich miejsc na różnych kontynentach, także w Chinach, Wietnamie czy Mongolii.

Do katechistów i prezbiterów Drogi Neokatechumenalnej Franciszek skierował trzy wskazania w imieniu, jak to określił ulubionym wyrażeniem św. Ignacego Loyoli, „naszej Matki Kościoła hierarchicznego”. Pierwsze dotyczyło komunii wewnątrz Kościołów partykularnych.

„Droga Neokatechumenalna ma własny charyzmat, dar, który jak wszystkie dary Ducha Świętego na głęboki wymiar eklezjalny – zaznaczył Ojciec Święty. – Znaczy to wsłuchiwać się w życie Kościołów, do których wasi odpowiedzialni was posyłają, cenić ich bogactwa, cierpieć z powodu słabości, jeśli to konieczne, oraz iść razem, jako jedna owczarnia, pod kierunkiem pasterzy Kościołów lokalnych. Komunia jest istotna i nieraz się zdarza, że może lepiej zrezygnować ze wszystkich szczegółów, jakich wymagałaby wasza droga, byleby tylko zapewnić jedność między braćmi tworzącymi jedną kościelną wspólnotę, której zawsze musicie czuć się częścią”.

Drugie papieskie wskazanie dotyczyło stałej pamięci o tym, że „Duch zawsze nas wyprzedza, Bóg zawsze idzie przed nami. Także w miejscach najdalszych, w najróżniejszych kulturach Bóg rozsiewa wszędzie ziarna swego Słowa – mówił dalej Franciszek. – Stąd wypływa konieczność zwracania szczególnej uwagi na kontekst kulturowy, w jaki wy, rodziny, udajecie się, aby działać. Chodzi często o środowisko bardzo różne od tego, z jakiego pochodzicie. Wielu podejmie trud nauczenia się języka, nieraz trudnego, a to wysiłek godny uznania. Tym ważniejszy będzie wasz wysiłek, jak powiedział [inicjator Drogi Neokatechumenalnej] Kiko [Argüello], «nauczenia się» spotykanych kultur, umiając rozpoznać wszędzie obecną potrzebę Ewangelii, ale też działanie Ducha Świętego w życiu i historii każdego narodu”.

Ojciec Święty wskazał wreszcie na potrzebę traktowania z miłością wszystkich, także tych, którzy nie mogą sprostać wysokim wymogom, jakie stawia neokatechumenalna droga ponownego odkrywania chrztu. To miłosierdzie także jest znakiem dojrzałości wiary: „Nikogo nie można przymuszać, naruszając jego wolność. Trzeba też uszanować ewentualny wybór kogoś, kto chce szukać poza waszą Drogą innych form życia chrześcijańskiego, które by mu pomogły wzrastać w odpowiadaniu na Boże powołanie. Drogie rodziny, drodzy bracia i siostry! Zachęcam was, by nieść wszędzie, także w środowiska najbardziej zdechrystianizowane, zwłaszcza na egzystencjalnych peryferiach, Ewangelię Jezusa Chrystusa! Ewangelizujcie z miłością, nieście wszystkim miłość Boga” – zachęcił Papież misjonarzy Drogi Neokatechumenalnej. (RV)

### **Papież Franciszek spotka się z Odnową w Duchu Świętym**

Papież Franciszek weźmie udział w XXXVII zgromadzeniu Odnowy w Duchu Świętym, które ma się odbyć 1 i 2 czerwca na Stadionie Olimpijskim w Rzymie - poinformowano na zakończenie obrad Zgromadzenia Krajowego tego ruchu, odbywającego się w dniach 24-26 stycznia we Fiuggi.

Jak podano, informację o udziale Ojca Świętego potwierdził kierownictwu Odnowy w Duchu Świętym watykański Sekretariat Stanu. Oczekuje się, iż w wydarzeniu tym weźmie udział około 50 tys. osób zarówno z Włoch, jak i z całego świata. (KAI)

### **Stanowisko Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Radomskiej ws. handlu w niedzielę**

Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Radomskiej apeluje o aktywne uczestnictwo w konsultacjach społecznych ogłoszonych przez Prezydenta Miasta i poparcie pełnego świętowania niedzieli w Radomiu. Stanowisko w tej sprawie podpisało 17 ruchów i stowarzyszeń.

Rada ruchów i stowarzyszeń zwraca uwagę, że "wolna niedziela wcale nie oznacza bankructwa placówek handlu i zwolnień pracowniczych". W większości krajów europejskich sklepy są bądź zamykane w niedziele, bądź funkcjonują w ograniczonym wymiarze czasu. Członkowie ruchów przypominają, że zakaz poparła niedawno Polska Izba Handlu, której badania dowiodły, że praca w ten dzień jest coraz mniej opłacalna, gdyż przynosi relatywnie niskie zyski na tle innych dni tygodnia.

W stanowisku czytamy również, że "dla nas, katolików, niedziela ma szczególny wymiar". - Jest to Dzień Pański, którego świętowanie jest wypełnieniem trzeciego przykazania Dekalogu i pierwszego przykazania kościelnego. Poza wymiarem religijnym niedziela ma ogromne znaczenie dla życia każdej rodziny. Wspólne przebywanie po całym tygodniu zajęć w szkole i pracy to

wspaniała okazja do umacniania rodzinnych więzów - przy stole w gronie bliskich, na spacerze, podczas wspólnej zabawy. Jest wiele innych wspaniałych sposobów spędzania czasu, niż wycieczka do supermarketu - czytamy.

Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Radomskiej stoi na stanowisku, że "niedziela to Twój czas dla żony, męża, dzieci, przyjaciół". - Czas, który warto poświęcić wspólnemu przeżywaniu nie zawartości sklepowych półek, lecz piękna środowiska naturalnego, czy korzystaniu z dóbr kultury.

Poprzyjmy ideę projektu, który występuje w duchu poszanowania godności człowieka oraz uznania praw wolności religijnej wyrażającej się m.in. możliwością wypełniania prawa Bożego przez wierzących - czytamy dalej. (KAI)

\* \* \* \* \*

## **II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny**

**Luty** - O liczne i dobre powołania do zakonów żeńskich i męskich.

**Marzec** - Aby okres Wielkiego Postu i udział w rekolekcjach zaowocował nawróceniem do Jezusa Miłosiernego i pojednaniem w życiu rodzinnym i społecznym.

\* \* \* \* \*

## **Kalendarz najbliższych spotkań ORRK**

- 1 marca - Spotkanie Organizatorów IV Kongresu Ruchów, godz. 10.30
- 27 kwietnia - *Kanonizacja Jana Pawła II i Jana XXIII - liczne pielgrzymki ruchów na uroczystości w Watykanie*
- 14 czerwca - IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, godz 10.00, Sanktuarium bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie

\* \* \* \* \*

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.ork@tlen.pl

Redakcja: Krystyna Bolewska, Barbara Jaworowska, Regina Pruszyńska, ks. Roberto Saltini,  
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)